t Poznański
odziennie, z wy-
poniedziałków
poświętnych.
ta kwartalna
iscu 2 tal.,
dat. rolniczym
tal. 15 sgr.
ach krajowych
13 sgr. 9 fen.,
dat. rolniczym
28 sgr. 9 fen.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza

Pojedyncze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fe w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8

Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

100. Wtorek 30 kwietnia 1861. № 100.

**Poznań,** 29 kwietnia. Podajemy wedle urzędowych gramów sprawozdanie szczegółowe o rozprawach izby kiéj sejmu pruskiego z dnia 22 kwietnia, w przedmio- wniosku Niegolewskiego (porównaj nr. 71 Dziennika).

Marszałek izby oświadcza, że zagaja dyskusyą nad tem komisyi porządkowéj w przedmiocie wniosku Niegole- go. Raport ten kończy się konkluzyą: „ażeby izba prze- nad wnioskiem posła Niegolewskiego do porządku dzien- , a mianowicie do prostego porządku dziennego (§ 53 aminu izby).“ Zarazem czyni marszałek wzmiankę, że Schultze z Berlina i kilku innych, złożyli u laski po- kę, żądającą ażeby izba odrzuciła wniosek Niegole- go jako prawom i konstytucyi przeciwny, bezzasadny nieuprawniony. Przed rozpoczęciem właściwéj dy- nad raportem i konkluzyą komisyi sejmowéj, mar- udziela głosu p. Żółtowskiemu w sprawie porządku

Poseł krotoszyński, M. Żółtowski: „Prosiłem o o do regulaminu, chcę albowiem zwrócić uwagę wy- izby, na przeciwne zupełnie przepisom regulaminu owanie i sprawozdanie komisyi. Uchwała izby w dniu rca r. b. zapadła, wedle protokółu, który tu mam ką, stanowi, iż wniosek Niegolewskiego, miał być od- komisyi porządkowéj, aby ta przedwstępnie się oświad- czy wniosek takiego układu może być podanym. Ko- miała tylko rozpoznać wniosek co do jego formy, ś co do jego materyalnéj treści. Sprawozdanie oka- rząd również tę rzecz tak rozumiał, gdyż komisarz eryalny przestrzegł komisyą, że uchwała izby tylko sanie nad dopuszczalnością wniosku jéj przekazała. nawet komisya zdanie to podziela, gdyż na stronnicy raport wyraźnie powiada, iż tylko co do dopuszczal- wniosku ma się oświadczyć. Dowiadujemy się wszak- sprawozdania, że tylko dwóch członków przeciwko czeniu wniosku się oświadczyło, większość natomiast nie chciała do tego zdania przystąpić. Powinna była komisya regulaminowa po prostu powiedzieć, czenie, jakoby wniosek nie mógł być pod rozprawy m, w mniejszości zostało; tymczasem proponuje ona io motu izbie, aby wniosek Niegolewskiego, w for- ora jéj się stósowną być zdaje, uchylić. Niewątpli- służy każdemu członkowi izby prawo, nawet przed częciem rozpraw, wnieść o przejście do prostego po- dziennego, ponieważ wedle § 53 naszego regulami- każdéj chwili wniosek taki podanym być może. Nie ien on był jednak wyjść od komisyi, gdyż stawiając zekraczała tém samém mandat sobie przez izbę udzie- W takiém położeniu rzeczy, zdaje mi się żadnéj nie wątpliwości, iż komisya, całkiem swego zadania nie Wnoszę przeto, aby izba wcale nie wchodziła w wy nad przedłożoném sobie sprawozdaniem, lecz aby komisyi zwróciła z zaleceniem, iżby przy nowo ma- się ułożyć raporcie, ściśle się trzymała w granicach m sobie zadaniem nakreślonych.“

Marszałek izby wywodzi obszernie, że komisya po- wa, zdaniem jego, zupełnie była w swojém prawie, ąc o przejście do prostego porządku dziennego w myśl regulaminu, który to paragraf jest tylko naśladowa- belgijskiego regulaminu, dozwalającego stawiać ka- czasu kwestyą przedwstępną (question préalable): czy le dyskutować należy? Zdaniem więc marszałka, ci dzielają opinią p. Żółtowskiego, jakoby komisya man- wój przestąpiła, mogą dać wyraz téj opinii, głosując wko proponowanemu przez komisyą prostemu porząd- dziennemu, ale do dyskusyi i głosowania nad rapor- konkluzyą komisyi koniecznie przystąpić wypada.

Poseł Berg powiada, iż nie ma wprawdzie osobiście go interesu, ażeby propozycya komisyi przyjętą nie musi wszelako ze względu na możliwe w przyszłości stwa, uroczyście zaprotestować przeciwko postępowa- misyi. Zdaniem jego, komisya nie ma prawa zdawać o czém inném, jak o tém co jéj do zaopiniowania zano. Otóż nic innego jéj nie zlecono jak tylko da- nii: czy wniosek Niegolewskiego jest w obec konsty- opuszczalnym, czy téż nie?

Poseł Waldeck wyjaśnia, że wedle praktyki w izbie wanéj, istnieją właściwie trzy rodzaje przejścia do ku dziennego: przejście proste, zwyczajne i moty- e. Wniosek o proste przejście do porządku dzienne- chodzi z założenia, że w rzecz samę wcale wchodzić eży; tymczasem komisya rozbiera i zbija w swoim e wniosek Niegolewskiego, by w końcu prosty po- dzienny, wszelką dyskusyą uchylający, zaproponować. sądzi, że właśnie wniosek Niegolewskiego, tego zaju, iż wymaga, w obecnym mianowicie czasie, grun- go i wszechstronnego rozebrania, co jednak nastąpić że, jeżeli się nawiasu komisyjnego: „w myśl § 53,“ hce uważać za niebyły.

Poseł Vincke sądzi, że głosy poprzednich mówców eżą ściśle do kategoryi głosów zabieranych w kwe- rządku izby; jeźli bowiem ktoś pod tym tytułem głos uje, może tylko czynić uwagi nad porządkiem dy- w saméjże izbie, ale nie może krytykować i zacze- postanowień komisyi. Polem do takich zaczepek jest samaż dyskusya nad raportem i konkluzyą komisyi. Zresztą broni mówca postępowania komisyi przeciwko zarzutom pp. Żółtowskiego, Berga i Waldecka.

Poseł Bentkowski: „Wywód p. Żółtowskiego dwa obejmował skrupuły co do raportu komisyi porządkowéj. Pierwszy zarzut opierał się na tém, iż komisya przestąpiła swój mandat, nie zdając raportu o tém, co jéj do zaopiniowania zlecono; to jest: czy wniosek Niegolewskiego dopuszczalny jest, alboli téż nie? Téj części skrupułów mego przyjaciela nie dotknął wcale pan marszałek w swojéj replice, natomiast rozprowadził ją szanowny poseł który przedemną siedzi (Berg), i z którym zgadzam się pryncypalnie co do tego punktu.

„Ale p. Żółtowski zrobił inny jeszcze zarzut raportowi a p. marszałek uznał ten zarzut za bezzasadny. Ograniczę się więc na wykazaniu, że w tym punkcie zachodzi rzeczywiście obraza regulaminu izby. Obraza ta leży w nawiasie konkluzy komisyjnéj: „„w myśl § 53,““ i w tym względzie podzielam prawie zupełnie zdanie posła z Bielefeldu (Waldecka).

„Panowie! Pan marszałek powołał się na belgijski regulamin, ja natomiast na nasz powołuję się regulamin, jak go dziesięcioletnia praktyka objaśniła i ustaliła, nie wątpiąc, że wywód mój znajdzie potwierdzenie u wszystkich ze sprawą regulaminu obeznanych członków, a mianowicie u tych, którzy tu szczególną sławę wytrawnych znawców tego regulaminu sobie zjednali, jak poseł z Opola (Osterrath) i poseł z Anclam, który także na ministeryalném teraz zasiada krześle (hr. Schwerin).

„Regulamin nasz zna dwa rodzaje przejścia do porządku dziennego, z istoty swojéj bardzo odmienne, rozróżniając je przez nazwy: motywowany i prosty porządek dzienny. Izba trzymała się zawdy, w całéj dziesięcioletniéj swéj praktyce, sensu i myśli, nie zaś litery i dosłownéj nazwy regulaminu. Dla lepszego więc porozumienia, nazywać tu raczéj będę dwa te rodzaje porządku dziennego: porządkiem dziennym w myśl § 45 i porządkiem dziennym w myśl § 53.

„Otóż co do pierwszego rodzaju, wniosek o porządek dzienny w myśl § 45, musi być na piśmie podany i poparty następnie tak jak każda poprawka. Może on być motywowany, ale można go także bez pisemnych podać motywów, w którym to ostatnim razie, nazywają go w naszéj izbie po prostu porządkiem dziennym, albo porządkiem dziennym zwyczajnym, albo także niekiedy, jakkolwiek niewłaściwie, prostym porządkiem dziennym. Taki porządek dzienny znaczy tyle, co uchylenie jakiego wniosku lub petycyi, dopuszcza on wszelako zawdy zwyczajną dyskusyą nad treścią przedmiotu. Jestto jedyny rodzaj porządku dziennego, którą komisya tak z natury rzeczy jak wedle regulaminu izby, proponować może. Powtarzam, jeśli taki porządek dzienny w myśl § 45, żądany jest bez motywów pisanych, zowią go często, jakkolwiek niewłaściwie, w izbie naszéj, prostym porządkiem dziennym, nieprzyznając mu przecież stąd bynajmniéj właściwości porządku dziennego w myśl § 53.

„Porządek dzienny w myśl § 53 esencyonalnie się różni od dopieroco dotkniętego; nie podaje się on na piśmie, a przynajmniéj nie ma tego potrzeby i nie potrzebuje także żadnego poparcia; każdy członek może wnieść o niego. Niedopuszcza on materyalnéj nad przedmiotem dyskusyi, na formalną tylko pozwalając, przy któréj jeden mówca za nim a jeden przeciw, głos zabiera. Dzienny ten porządek znaczy tyle co uchylenie wniosku lub petycyi z jednoczesném uchyleniem wszelkiéj materyalnéj nad przedmiotem dyskusyi. Wreszcie, tak wedle sensu i wedle litery regulaminu, jak wedle niezmiennéj praktyki izby, można go stawiać tylko w chwili rozpoczętéj dyskusyi i w tym względzie stoi on na równi z wnioskiem o zamknięcie obrad. Komisya takiego porządku dziennego proponować nie może, jakoż w istocie, od czasu istnienia parlamentu w Prusiech, żadna komisya jeszcze o niego nie wnosiła.

„Otóż dzisiejsza komisya porządkowa uznała za stosowne wnieść po raz pierwszy w obecnym przypadku o taki porządek dzienny, z wyraźną przytém wzmianką: „„w myśl § 53.““ Upatruję w tém nietylko obrazę regulaminu izby, ale także wielkie na przyszłość niebespieczeństwo dla wolności całego parlamentaryzmu.

(Zaprzeczenie.)

„Panowie! Skoro większość, a komisya jest zawdy wyrazem i wypływem większości, skoro, powiadam, większość zdobędzie sobie przez wasze uświęcenie tego niesłychanego jéj wniosku, prejudykat, zupełną dający jéj swobodę, do usuwania w ogóle z pod dyskusyi izby wszelkiego jéj niemiłego wniosku lub przedmiotu; wtedy, panowie, skończyło się z parlamentarném życiem:

(Zaprzeczenie z prawéj.)

„Ma się rozumieć! Wiem, że sobie teraz myślicie: „„Zrobimy to tylko wyjątkowo w tym jednym przypadku;““ cóż wszelako odpowiedzieć zdołacie, skoro większość w każdym pojedyńczym przypadku tąż samą zechce iść drogą? Nie będzież wtedy można przytaczać dzisiejszego przypadku jako rozstrzygającego prejudykatu i na nim się opierając, przeprowadzić systematycznego ścieśnienia wolnéj dyskusyi?

„Raport komisyi powołuje się wprawdzie, dla usprawiedliwienia swéj konkluzyi, na trzy poprzednie przypadki podobne, ale wszystkie te przypadki niczego na rzecz komisyi nie dowodzą, owszem świadczą przeciwko niéj. Jakież bowiem są to przypadki? Prawda, że odnośne komisye wnosiły w nich o prosty porządek dzienny, ale przekonacie się zaraz z bliższego ich obejrzenia, że to nie był wcale prosty porządek dzienny w myśl § 53, o który wnoszono, ale tylko niemotywowany porządek dzienny w myśl § 45, który, wedle wywodu posła z Bielefeld, należało było zwyczajnym nazwać porządkiem dziennym, a który odnośne komisye, dla tém dobitniejszego wyrażenia nagany i lekceważenia swego, prostym nazwały. Pierwszy przypadek na który powołuje się obecne sprawozdanie komisyi dla wykazania porządkowości swego wniosku, dotyczy petycyi jakiéjś nad którą do żadnéj zgoła, jak się to często zdarza, nie przyszło w izbie dyskusyi, tak że nawet ów jeden mówca za, a jeden przeciw, głosu nie zabierali. Przypadek więc ten niczego nie dowodzi. Drugi przypadek odnosi się do petycyi o prawo polowania, a to z czasów gdzie komisya całkiem inną jak dzisiaj wyobrażała większość, bo większość fanatycznie obstającą za prawem polowania. Otóż większość, czyli komisya przez nią obrana, chcąc tém dobitniéj swoje lekceważenie i potępienie petycyi okazać, wniosła o prosty porządek dzienny. Zajrzyjcież, panowie, do stenograficznych sprawozdań, a zobaczycie co się w izbie z tym prostym porządkiem dziennym stało. Oto bez sprzeczki najmniejszéj, bez żadnego z nikąd skrupułu przyszło do materyalnéj nad petycyą dyskusyi, cały szereg mówców się odzywał i w końcu wniósł ktoś nawet o zamknięcie dyskusyi. Przypadek więc ten jeszcze mniéj od pierwszego dowodzi. Trzeci wreszcie przypadek odnosi się do wiadomego wniosku hrabiego Schwerina względem okręgów wyborczych. Sejmowa komisya chcąc podobnież swoje lekceważące potępienie owego wniosku tém dobitniéj wyrazić, dodała do proponowanego przez siebie porządku dziennego, przymiotnik: „„prosty““. Kiedy rzecz przyszła pod rozpoznawanie izby, nikomu zgoła, ani izbie, ani marszałkowi izby hr. Eulenburgowi, ani saméjże nawet komisyi, nie przeszło nawet przez myśl, żeby to miał być prosty porządek dzienny w myśl § 53. Nietylko że przyszło do materyalnéj dyskusyi nad wnioskiem hr. Schwerina, nietylko że ów jeden mówca za, a jeden przeciwko formie prostego porządku dziennego nie przemawiali, ale zapisało się 37 mówców do głosu nad samąże materyą i dyskusya całe trzy dni trwała.

(Wesołość.)

„Nieinaczéj; wie o tém każdy, co wówczas w izbie zasiadał. Wszystkie więc owe przypadki w raporcie komisyi jako prejudykata przytoczone, absolutnie niczego na jéj korzyść nie dowodzą, ale raczéj dowodzą na moję stronę. Jeśli, daléj, raport komisyi powiada, że wolność powoływania się na § 53 musi przecież komisyom służyć, gdyż inaczéj nie miałaby izba sposobu uchylenia niewczesnéj lub niepożądanéj dyskusyi, odpowiadam na to: Owszem, jest bardzo prosty a porządkowy sposób, to jest wniosek o zamknięcie dyskusyi, albo wniosek przejścia do prostego porządku dziennego w myśl § 53, ale wniosek postawiony dopiero w chwili dyskusyi, przez którego z członków izby.

„Zamykam konkluzyą, że pryncypalnie przechylam się najzupełniéj do pierwszéj części skrupułów posła Żółtowskiego, bronionéj także przez posła Berga, to jest do zdania, że raport obecny obraża porządek, gdyż komisya dany sobie mandat przestąpiła; ewentualnie utrzymuję, że gdyby izba zdanie to odrzucić miała, i wtedy także nie prędzéj do dyskusyi nad raportem przystąpić będzie nam podobna, aż w nawiasie ujęte wyrazy: „„w myśl § 53 regulaminu““, uznamy za wykreślone i nieistniejące. Gdyby zaś taka procedura z drukowanym raportem komisyi miała być niedopuszczalną, w takim razie musi raport wrócić do komisyi, żeby komisya tego wykreślenia dopełniła.

„Co się tyczy wniesionéj przez posła Schultzego poprawki, pozwalam sobie nadmienić, że poprawka podobna wcale dziś do poparcia i pod dyskusyą przyjść nie może, nie mając bowiem raportu nad treścią wniosku Niegolewskiego, nie możemy téż dopuszczać poprawek zmierzających do wyrokowania w téj treści i do potępienia jéj jako bezprawnéj. Wszakżeż nawet ani ministrowie, ani rząd, objawić zdania swego w łonie komisyi nie mieli sposobności, a więc wszelkie do saméjże materyi odnoszące się poprawki, są tu dziś niedopuszczalne.“

Marszałek izby oświadcza, że stawiono wniosek o zamknięcie tego przedwstępnego sporu nad regulaminem. Izba wyrzeka zamknięcie. Marszałek zapowiada w skutek tego, że otwiera teraz dyskusyą nad wnioskiem komisyi o przejście do prostego porządku dziennego w myśl § 53.

Poseł Bentkowski: „Pozwoliłem sobie był wykazać, że wniosek ten komisyi wcale tu pod obrady przyjść nie może, jeźli się z niego słowa: „„w myśl § 53 regulaminu““, poprzednio nie wykreślą. Prosiłbym tedy...“

Marszałek izby powiada, że ani on ani poseł Bentkowski, zdania swego izbie narzucać nie mogą. Zapytuje więc izby, czy się przychyla do zdania swego marszałka, ażeby przystąpić do dyskusyi nad wnioskiem komisyi, tak jak ten w drukowanym raporcie jest sformułowany.

Większość oświadcza się za zdaniem marszałka.

W chwili stawiania powyższéj kwestyi przez marszałka i głosowania izby, żąda poseł Cieszkowski głosu do postawienia kwestyi.

Marszałek izby oświadcza, że po zapadłéj już uchwale, głosu do postawienia kwestyi udzielać nie może.

**Poseł Cieszkowski:** „Konstatuję, że zażądałem głosu w chwili kiedy kwestya była stawianą."

**Marszałek izby** odpiera, że ani on ani sekretarze tego nie postrzegli, nikt więc nie może odpowiadać za to, czego nie widział i nie słyszał. Następnie wzywa, ażeby ci mówcy, którzy chcą mówić za, i ci co mają zamiar mówić przeciwko przejściu do prostego porządku dziennego przez komisyą proponowanego, zgłosili się do sekretaryatu, celem wylosowania z pomiędzy nich owego jednego mówcy za, a jednego przeciw, o których § 53 mówi.

Następuje zgłaszanie się mówców i losowanie. Los naznacza p. Reichenspergera, jako mówcę, który ma otrzymać głos przeciwko przejściu do prostego porządku dziennego.

**Poseł Niegolewski:** „Ponieważ wedle dopiero zapadłéj uchwały, jeden tylko członek ma zabierać głos przeciwko wnioskowi komisyi, proszę więc i wzywam posła Reichenspergera (z Kolonii), ażeby mi głosu swego odstąpił, a to z następującego powodu. Panowie! Jestem ciągle zaczepiany z waszéj strony nietylko ze względu na mój wniosek, ale także osobiście. Nieznając faktów i argumentów, na których wniosek mój się opiera, nie możecie, takbym sądził, zaczepiać i potępiać. Sprzeciwia się to pojęciu sprawiedliwości, w imię więc sprawiedliwości proszę posła kolońskiego, ażeby mi głosu odstąpił."

**Poseł Reichensperger** oświadcza, że chętnie na to przystaje.

Poseł Niegolewski wstępuje na mównicę; obszerny głos jego do jutra odkładamy.

---

N. Pan raczył nadać praktycznym lekarzom dri Hildebrandtowi w Gdańsku i dri Ottonowi w Szczecinie tytuł radzców zdrowia.

---

**Berlin**, 28 kwietnia. Na ostatniém posiedzeniu reprezentantów miasta Berlina, które się przedwczoraj przy nader liczném zebraniu publiczności odbyło, zdawał reprezentant miejski, dr. Gneist, w imieniu komisyi sprawę o szkodzie, jaką miasto poniosło z powodu nadużyć administracyi policyi berlińskiéj. Sprawozdawca oświadczył, że wedle sądowego dochodzenia, gminie berlińskiéj należy się już przeszło 200,000 tal. Reskrypta ministeryalne w téj sprawie wydane nie zadowoliły komisyi i w wielu punktach nie wyświeciły stanu rzeczy. W dalszym przebiegu mowy powiedział dr. Gneist, że wiele nadużyć i oszukaństw udowodnionych kwitami, protokółami, pismami i świadkami należałoby teraz dochodzić sądownie a wojskowe i biurokratyczne stosunki tutejszéj policyi wymagają sądowego śledztwa także przeciw naczelnikowi policyi i naczelnikowi konstablów (pp. Zedlitzowi i Patzkiemu), aby dochodzić prawdy. Z tego powodu postawiła deputacya następujący wniosek: „Powyższy stan rzeczy panu ministrowi spraw wewnętrznych przedłożyć z prośbą, ażeby dochodzenia i protokóły znajdujące się już w ministeryum wraz z doniesieniami od magistratu oddał minister królewskiemu prokuratorowi, celem wyśledzenia za pomocą postępowania sądowego przeciw naczelnikowi konstablów ścisłéj prawdy w obec istniejących oskarżeń." Natomiast magistrat żądał, aby wniosek do ministra w następujących słowach był zawarty: „Ażeby pan minister na zasadzie w ministerstwie już się znajdujących wyśledzeń i protokółów i na zasadzie przez magistrat poczynionych doniesień nakazać raczył jak najsurowsze śledztwo i stósowną przedsięwziął zaradę." Zdaje się, iż w skutek tego konferował wczoraj minister spraw wewnętrznych, hr. Schwerin, przydłuższy czas z baronem Zedlitzem a po południu zawezwano także pułkownika policyjnego Patzkiego do hotelu ministerstwa. Zdaje się niektórym iż w obecnych okolicznościach w bliskim czasie nastąpią zmiany co do osób kilku urzędników policyjnych. Jakoż w istocie jedna zmiana już nastąpiła. Dorozumiewano się pisze Publ., żeliteratowi Eichhoffowi, który w kilku broszurkach zarzucał rozmaite nadużycia tutejszéj policyi, jeden z urzędników policyjnych dostarczał materyału i dokumentów. Temi dniami przekonano się podobno, że tym urzędnikiem był porucznik policyjny, Herrmann, zawiadujący okręgiem pod Lipami. Urzędnika tego usunięto, przeznaczając go na odstawkę.

— Wczorajszy numer tutejszéj Volks-Ztg. obłożono na wniosek prokuratora aresztem. Przyczyną być ma w artykule wstępnym pod tytułem: „Zur Polizeiwirthschaft" zawarta obraza prokuratoryi ze względu na jéj powołanie.

— Siedmnastu deputowanych izby poselskiéj, pomiędzy nimi Waldek i Schulze (berliński) ogłosili motywa dla czego przy wniosku Niegolewskiego głosowali przeciw uchwale komisyi porządkowéj, proponującéj zwyczajne przejście do porządku dziennego. Jak się zdaje posłowie ci mieli zamiar przy rozprawach nad owym wnioskiem wypowiedzieć to samo, co Schultze, jako członek komitetu Nationalvereinu niedawno był w Bydgoszczy wyrzekł, że ani piędź ziemi dawnéj Polski pod berłem pruskiém dziś zostająca nie może być w razie odbudowania Polski państwu temu zwrócona, ale raczéj na zawsze powinna być wcieloną do Niemiec.

## KROLESTWO POLSKIE.

**Warszawa**, 26 kwietnia. Wczoraj od rana jako w dniu ś. Marka ewangielisty, odbyły się ze wszystkich tutejszych kościołów parafialnych, odpowiednie procesye do przyległych kościołów. Procesye te ustanowione zostały w VI wieku, na pamiątkę uśmierzenia zarazy w Rzymie, i odtąd corocznie w całym katolickim świecie obchodzone bywają.

Przez najwyższy rozkaz do wydziału wojskowego z d. 2 kwietnia, pełniący obowiązki warszawskiego oberpolicmajstra, pułkownik Trepow, za odznaczenie się w służbie mianowany został jenerał majorem, ze starszeństwem od 15 (27) lutego rb., z pozostawieniem w kawaleryi armii, z zaliczeniem do wojsk zapasowych i z urlopem do Rosyi i za granicę na rok jeden, dla wyleczenia się z słabości. Mianowani zostali: jenerał dežurny 1 armii, jenerał-lejtnant Zabołockoj, do zostawania przy ministrze wojny; naczelnik Michałowskiéj szkoły artyleryi i doradczy członek czasowego komitetu artyleryjskiego, jenerał-major Krzyżanowski, pomocnikiem naczelnika sztabu głównego pierwszéj armii.

Gazeta Policyjna mieści w sobie co następuje: „Gazety zagraniczne są niewyczerpane w ogłaszaniu najbardziéj przesadnych wiadomości w przedmiocie wypadków zaszłych w Warszawie. Ludność miejscowa wie dobrze czego się trzymać pod tym względem, lecz ponieważ opisy takowe mogą dostać się na prowincyą i tam niepokoić umysły, obowiązkiem przeto jest sprostować ich mylność. Fałszem jest, jak to utrzymują mniemane korespondencye warszawskie w gazetach krakowskich i poznańskich zamieszczane, że liczba osób poległych wieczorem d. 27 marca (8 kwietnia) liczyć się ma na sta, i że mnóstwo trupów wrzuconych zostało do Wisły. Cyfra poległych w tym dniu nie wynosi więcéj nad 10 osób, jak to w ogłoszeniu urzędowém podanem zostało. Wszyscy pogrzebani zostali według obrządku swéj religii. Nie potrzebujemy dodawać, że żaden trup do Wisły wrzucony nie został. Co do rannych w tym dniu, wbrew twierdzeniu gazety Czas z dnia 20 wszyscy są pielęgnowani w szpitalach albo na łonie rodzin, zatém idzie, że pierwsi mogą być odwiedzani przez swych krewnych i przyjaciół, i że nie zbywa im na pomocy lekarskiéj. W dniu 28 marca (9 kwietnia) Warszawa nie była wystawioną na rabunek, jak to utrzymuje Gazeta Poznańska, a ponieważ rabunek nie istniał, nie mógł zatém być przerwany na odgłos bębnów i trąb o godzinie 5 wieczorem, jak dodaje taż gazeta. Ani w tym dniu, ani przedtém, ani potém, żadne naruszenie własności osobistéj, miejsca nie miało. Rano d. 27 marca (8 kwietnia), wyrobnicy w Warszawie, nie ciągnęli pomiędzy sobą losow, który z nich ma iść na śmierć, jak głosi korespondencya w gazecie Journal des Débats z Warszawy d. 18 bm. Jest to jedna z tych tysiącznych bajek, na którą ludzie rozsądni ruszają ramionami. Korespondencya Gazety Wrocławskiéj czyni wzmiankę, że wypuszczono z twierdzy nowogeorgiewskiéj czterech ludzi najbardziéj skompromitowanych w manifestacyi z dnia 27 marca (8 kwietnia), a to dla tego, iż oni byli ajentami partyi nieprzyjaznéj Polakom. Jest to zupełny fałsz. Również fałszywém jest, że na przyszłość nie będzie wolno wchodzić jak po sto osób do kościołów katolickich, i że dopiero po wyjściu tych inne sto osób wpuszczone zostaną. Jest to także wynalazek Czasu. Niemniéj niezgodném z prawdą jest, że na miasto nałożoną została kontrybucya na utrzymanie wojska, jak to utrzymują niektóre gazety." Tyle wiadomości urzędowych.

— Margrabia Paulucci udaje się podobno do Radomia jako gubernator wojenny. Szkoła agronomiczna w Marymoncie podobno ma być zreorganizowana na sposób niemiecki i przeniesiona do Puław. Pojedyńcze wydziały uniwersyteckie mają być utworzone po różnych miastach gubernialnych; prawniczy w Kaliszu, politechniczny i filozoficzny w Kielcach.

— Onegdaj przybyli do Warszawy Syrokomla z Wilna i Wincenty Marcinkiewicz, tłomacz dwóch pierwszych pieśni Pana Tadeusza na narzecze małorosyjskie, który dał się także poznać z kilku prac ogłoszonych po polsku, z Mińska."

— Piszą do Br. Ztg: Wywyższenie w urzędzie tych właśnie, na których rząd w czasie ustępstw zwalał całą winę krwi rozlanéj, to jest pułkownika Trepowa i jenerała Zabołockiego, którego pod sąd wojenny oddać przyrzekł był namiestnik delegacyi, odejmuje wszelką otuchę, zwłaszcza że o tak nazwanych koncesyach i reformach, z któremi niedawno temu rządowi było tak pilno, nic a nic nie słychać. Rada municypalna dotąd się nie ukonstytuowała, a jeżeli to nastąpiło, nikt o tém nie wie; zapowiedziana rada wychowania podobno zawezwana, powiadają jedni, drudzy twierdzą przeciwnie; rada stanu a raczéj projekt do rady stanu, spoczywa; o wyborach do sejmików powiatowych i gubernialnych ani słychu. Jakoś wszystko głucho i niemo. Nawet o tém, czy dzień urodzin cesarskich w poniedziałek będzie obchodzony, niewiedziano, a demonstracyą na ten dzień umówioną, przyszło odłożyć na dzień 6 maja, na który obchód ten dworski z powodu wielkiego tygodnia wedle greckiego kalendarza właśnie przypadającego, rząd kazał odłożyć. Powszechna cisza w połączeniu z artykułem paryskiego Monitora z 24 kwietnia, dała powód do pogłosek o nowym manifeście cesarskim, którego się spodziewają, jakiéjby był treści, niewiadomo. Dzień trzeciego maja, rocznica konstytucyi, ma być odznaczony niewinną demonstracyą. Damy mają na ten jeden dzień złożyć suknie czarne, a natomiast przybrać strój wesoły i licznie pokazywać się na ulicy. Otóż właśnie dzień 3 maja tego roku przypada na wielki piątek greckiego obrządku, dzień żałoby i postu, i dla tego ta demonstracya będzie bardzo wydatną.

— Podobno gimnazya mają być zamknięte dnia 1 maja, pensyony prywatne 1 czerwca, zatém o 4 tygodnie przed wielkiemi wakacyami. Aresztowania nie ustają, a co noc nowych więźniów zwożą do cytadeli, a ztamtąd do Modlina. Mówią jakoby jednego z więźniów, któremu główny udział w demonstracyach przypisują, skazano na śmierć. Podobno też wytoczono śledztwo co do użycia pieniędzy zebranych dla rodzin poległych z dnia 27 lutego, pod pozorem jakoby część pieniędzy miano wysłać do Mierosławskiego.

## ROSYA.

**Petersburg**, 26 kwietnia. Nie namiestnik w Królestwie Polskiém, lecz minister spraw zewnętrznych, ks. Gorczakow, otrzymał urlop na rok jeden, za granicę i do Rosyi południowéj.

**Petersburg**, 27 kwietnia. Książę Gorczaków który otrzymał urlop na rok jeden, niejest ani namiestnikiem w Kr lestwie Polskiém, ani ministrem spraw zagranicznych, a bratem namiestnika, jenerałem piechoty i członkiem ra stanu, słowem jestto Piotr Dmitriewicz Gorczaków D Równocześnie 57 jenerałów otrzymało dymisyą z pensyą Journ. d. s. Pet. oświadcza, iż wiadomość dzienni zagranicznych o zaburzeniach w Kijowie jest płonną. P rządku tamże nigdzie nie zakłócono, a ci którzy wzięli udz w nabożeństwie za ofiary poległe w Warszawie 27 lute spokojnie się rozeszli.

## AUSTRYA.

**Lwów**, 25 kwietnia. Na dzisiejszém posiedzeniu wni tyczące się kwestyi katastru ustawy gminnéj, reformy tutów krajowych, dotacyi duchowieństwa, przekazane stały komisyi. Helcel interpeluje z powodu wydalani Krakowa studentów. Odczytuje petycyą obywateli krak skich. Radzca Mosch odpowiada wyłuszczając powody postępowania. Zyblikiewicz oświadcza, że powody te ni ogłoszone nie były. Helcel petycyonuje za studentami. Z madzenie popiera.

**Lwów**, 26 kwietnia. Dzisiejsze posiedzenie sejm było bardzo burzliwe. Poseł hr. Borkowski bardzo g townie przemawiał przeciwko wyborom do rady stanu. seł Henryk hr. Wodzicki w końcu proponował, aby w wdzie wybory przedsięwziąć, ale z wyraźném zast żeniem autonomii i praw historycznych kr Wniosek jego przyjęto i sesyą solwowano na po połu

**Praga**, 20 kwietnia. Protestacya, którą stronnic narodowe w sejmie czeskim złożyło, brzmi jak następ

„Niżéj podpisani posłowie w sejmie czeskim prześw czeni jesteśmy, że królestwo czeskie, nasza ukochana czyzna, jest niezaprzeczoną osobą prawną, że posiada przedawnione prawa, które uznane zostały za podst naszego przyszłego rządu, wiekopomnym dyplomem nas najdostojniejszego cesarza i króla z dnia 20 paździer 1860 roku.

„Uznajemy, że co przez to cesarskie pismo pra królestwa czeskiego odjęte i za sprawę monarchii aust ckiéj poczytaném zostało, w interesie całego państw słuszne uważaném być może. Postrzegamy w tém pi fakt politycznéj mądrości, przez który władca nasz w zać chciał swym ludom łatwiejszą i krótszą drogę do ności. Mamy jednakowoż najsilniejsze zaufanie, że co w plomie nie zupełnie jasném się wydaje, łatwo mogłoby wyjaśnioném, gdyby prawym pełnomocnikom czeskiego rodu daną była sposobność, w tym przedmiocie najłas szemu naszemu władcy uczynić przedstawienia.

„Niestety ustawa państwa i ordynacya krajowa k stwa czeskiego z d. 26 lutego 1861 bez wszelkiego w udziału takich pełnomocników ułożone zostały, i st szło, że, jak silnie wierzymy, przeciw zamiarom n cesarza i króla, zasady nieodwołalnego dyplomu z 2 ździernika, które przez te ustawy miały być urzeczywis nemi, nie we wszystkich punktach są utrzymane.

„Naszemu królestwu nie przypadła przez nią miara autonomii, jaka mu się należy i jaka mu się chronnie potrzebną wydaje, jeżeli się nie chce naraz niebespieczeństwo utracenia, jako osoba prawna, sw przywilejów. Prócz tego została mu oktrojowaną ord cya krajowa, która pod wielu względami jest nieje stajną, nawet niesprawiedliwą, ponieważ przez nią cz słowiańska większość mieszkańców, która w stosunku datkowania stanowczą prócz tego tworzy większość na mie, w sposób sztuczny w mniejszości się znalazła. P to wszelka możebność poprawienia ustawy i ordynacyi g néj według potrzeb królestwa i większości mieszkań jeżeli nie zupełnie odjętą, to przynajmniéj nad miarę utrudnioną. Niżéj podpisani posłowie przyszliśmy na zwołany na podstawie owéj ordynacyi wyborczéj, ab uzyskali możliwość, doświadczeniem udowodnić, jak o nasze o prawa i swobody naszego królestwa są uspra dliwione.

„Dotychczasowe obrady w sejmie potwierdziły te o Przy głosowaniu na członków do wydziału sejmowego 15 kwietnia pokazało się, że w skutek nieodpowiedni dynacyi wyborczéj, rozstrzygnięcie przeszło w ręce stronnictwa, ze strony którego wątpliwém nam się wy czy równie jak my dzielili troskliwość o prawa króle czeskiego, jaką każdy członek reprezentacyi naszego w równéj mierze przejęty być powinien, jak każdy repr tant również o dobro całéj monarchii, starać się ma wiązek. Jeden z naczelników tego stronnictwa wzm nasze obawy pod tym względem, gdy na posiedzeni kwietnia publicznie i umyślnie oświadczył, że nie u herbu królestwa czeskiego, lecz tylko herb monarchi stryackiéj, a nawet w swoim i swoich wspólników im tych, którzy się z nim nie zgadzają, przeciwnikami m chii nazwał, i w protokóle zastrzeżenie swoje przeciw zamieścił.

„Większości głosów, któremi stronnictwo to na se rozporządza, pozostawiony jest wybór posłów czeskic rady państwa, a zatém wybór osób, które w imieniu szego królestwa przyszły prawny stosunek tegoż do r państwa stanowczo oznaczyć mają. Wątpić niepodobn gdyby stronnictwo to chciało było użyć w całéj rozci ści nastręczających mu się z nieodpowiedniéj ordynacy borczéj korzyści, wybory te do rady państwa prawom lestwa czeskiego nieuleczoną ranę zadaćby mogły, w radzie państwa zasiadaliby posłowie mniejszości.

„Podpisani nie chcielibyśmy brać na siebie winy u cenia praw naszéj ojczyzny, i na imiona nasze ściągać rzeczeń potomności. Dla tego mieliśmy zamiar nie całkiem udziału w wyborach, dopóki w ordynacyi kraj z 26 lutego i w połączonéj z nią ordynacyi wyborczéj

ściwe poprawy o tyle poczynione nie będą, aby woli naszego dostojnego monarchy wyrażonéj w dyplomie cesarskim wiernie dopełniły. Ponieważ jednak na głos ludzi pojednawczych, którzy starali się sprowadzić przyjazną zgodę pomiędzy nami i owém stronnictwem, głuchemi nie jesteśmy i zwiększać nie chcemy trudności, któreby odrodzenie silnéj i wielkiéj Austryi, na jakiém nam niemniéj szczerze jak naszym przeciwnikom zależy, tamować mogły, ponieważ nadto, chcemy się do tego przyczynić, aby reprezentacya całéj monarchii w radzie państwa osiągniętą została i spodziewamy się, że przez nią nasze zażalenia pożądaną pomoc otrzymają: dla tego odstąpiliśmy na teraz od poprzedniego zamiaru i chcemy wziąć udział w wyborach do rady państwa. Chcemy doświadczyć, czy stronnictwo tworzące w sejmie większość, téjże istotnie na to zechce użyć, aby żywioł czeski przytłumić i niesprawiedliwą reprezentacyą królestwa czeskiego w radzie państwa przeprowadzić. Gdyby się jednak nasza obawa pod tym względem sprawdziła, zastrzegamy sobie naprzód wszelką szkodę, jakaby ztąd dla królestwa naszego powstać mogła; dla tego nieprzyznajemy sejmowi czeskiemu, dopóki według niniejszéj ustawy i ordynacyi wyborczéj złożonym jest, i wybranym przezeń do rady państwa osobom w żadnym razie prawa, cokolwiekbądź pod względami prawnemi kraju czeskiego obalać lub zmieniać, które na starych przywilejach i ordynacyach krajowych, oraz na wiekopomném tychże potwierdzeniu przez naszego najmiłościwszego monarchę oparte są. Zastrzegamy sobie również stósować nasze dalsze działanie według tego odpowiednio ustawom i prawom.

„(Podp.) Dr. Palacky, Dr. Rieger, Dr. Brauner, Dr. Trojan, Dr. Purkinje, W. Tomek, Pstrosz, Dr. Sandera, Pollach, Dr. Czupr, Dr. Svatek, Benoni, Berger, P. Danes, Dworak, Dr. Edward Greger, Dr. Esop, Faber, Dr. Grünwald, Havelka, Hruschka, Hubatka, Dr. Klaudi, Dr. Kodym, Dr. Kral, Wacław Kratochwil, Jan Krejci, Krański, Kulda, J. Lambl, Lantrok, Machaczek, Dr. Majer, Maiersbach, Mastny, Matouschowsky, Dr. Mildner, Platzer, Dr. Prachenśky, P. Rojek, Dr. Roth, Dr. Schowanek, Seidl, Sadil, Slach, Dr. Krasa, Dr. Stetka, Dr. Sicha, Dr. Slechta, Stanek, Skuhersky, Sebek, Skarda, Slawik, Tomicek, Tonner, Wenzig, Waclawek, Dr. Wiese, Vojacek, Zap, Zatka, Zeleny, Dr. Fric, P. Bezac, Dr. Podlipsky, biskup Jirsik, Dr. Trent, Dr. Uher, Zigmund, Dr. Gabriel, Danek, P. Krejci infułat, Dr. Porak, Dr. Hauschild, Dr. Zak, Pour."

**Wiedeń**, 22 kwietnia. Korespondent zwykły do Czasu pisze: Sejmy, wyjąwszy galicyjski, już wszystkie zamknięte. Pierwszą i główną ich czynnością były wybory posłów do rady państwa. Jeden sejm istryjański takowych wybrać nie chciał. W innych sejmach wybory odbyły się podług przepisanego porządku. Jeżeli rząd nakaże w Istryi proste wybory i jeżeli Galicya i Wenecya swych posłów przyszlą, izba państwa co do izby niższéj będzie w komplecie. O Węgrach naturalnie już od dawna niema mowy. Nie wiadomo dotąd co uczyni Chorwacya, lecz zdaje się że pójdzie z Węgrami. Skupczyna serbska zerwała prawie gwałtownie z tutejszym rządem, gdyż po odmówieniu jéj permanencyi o którą prosiła, podała memorandum do sejmu węgierskiego, w którém żąda, jak mówią, wcielenia Wojewodziny do Węgier. Sejm węgierski zawezwie przez kancelaryą koronną sejm chorwacki i siedmiogrodzki do przysłania swych posłów do Pesztu. Izba wyższa rady państwa już jest złożona. Sala gdzie się mają odbywać narady, skończona. Publiczność będzie ją mogła oglądać pojutrze. Wygląda ona z wierzchu jak oranżerya. Wszyscy mówią, że rada państwa głównie będzie miała do czynienia ze skarbem który potrzebuje pieniędzy. Wracając do sejmów prowincyonalnych, trzeba przyznać, że zrobiły mało a pokazały jeszcze mniéj pojęcia swego stanowiska. Po adresach dziękczynnych za konstytucyą ogólną i zastrzeżeniu mniéj lub więcéj wyraźném autonomii prowincyonalnych nie podniosły one głosu w żadnéj kwestyi zasadniczéj, prócz kwestyi niepodległości i nieodpowiedzialności posłów. Sam nawet budżet prowincyonalny, zostawiły swym wydziałom. Jeden tylko sejm styryjski zastrzegł sobie, żeby w ułożeniu tego budżetu, posłowie wszyscy sejmu, jeśli nie urzędownie to przynajmnéj prywatnie udział mieć mogli. Sejm czeski nie zapomniał o politycznych winowajcach i uchwalił prosić cesarza o amnestyą; tyrolski, jak wiadomo powstał przeciw prawu protestantów. Czy sejmy nic więcéj zrobić nie mogły? Czy uznały że nie było teraz na czasie? Są to kwestye podrzędne. Wrażenie ogólne jakie zostawią po sobie, nie odpowiada na teraz oczekiwaniom, które się z ich zwołaniem łączyły. A zaspokojenie tych oczekiwań było może tém konieczniejszém, że niewiadomo kiedy się znowu sejmy zbiorą. Z narad które trwały w tém krótkiém zebraniu sejmów, nie wiele przyniosą z sobą zapasu wybrani posłowie do rady państwa. Byłoby inaczéj, gdyby sejmy w wielkich przynajmniéj i zasadniczych kwestyach swoje zdanie były wypowiedziały. Głos taki nie byłby mandatem, ale byłby skazówką dla radzców państwa. Czy zgromadzenia wyborcze we Francyi i Anglii ograniczają się tylko do wybrania swych posłów? Czy polityka wewnętrzna i zewnętrzna kraju, nie są w tych naradach głównym przedmiotem? Do kogo się odwoła tutejsza rada państwa, która wychodzi nie z kraju, lecz z sejmów, i któréj sejmy nic w téj mierze nie powiedziały? Co będą mogły jéj narady przynieść za ulgę nawet w kwestyi finansowéj, kiedy o téj kwestyi wszystkie sejmy przemilczały? Austrya jest na drodze przeobrażenia się, i zwołanie sejmów prowincyonalnych było do tego pierwszym krokiem. Czy wie teraz rząd, czy wie opinia publiczna, jak sejmy to jest prowincye Austryi, to przeobrażenie jéj przyjmują i jakby chciały je przeprowadzić? Zadanie rady państwa będzie trudne, gdyż wszystkie te kwestye będą musiały przez nią być podniesionemi. Dla tego zdania o skutkach które wynikną z posiedzeń rady państwa, są różne. Stan zewnętrzny jest ciągle groźny. Palmerston zaręcza że pokój dotrwa aż do końca roku. Ale hr. Cavour powiada w swéj depeszy do margrabiego Azeglio, co Austrya ku temu celowi uczynić powinna. Sytuacya i depesza przypominają wszystkim rok 1859.

**Wiedeń**, 25 kwietnia. W poniedziałek o godzinie 10éj przed południem nastąpi zagajenie reichsratu na sali rycerskiéj w zamku cesarskim (Burg). W samo południe obie izby, każda z osobna, odbędą posiedzenia.

— Szesnaście tysięcy wojska wysyłają stąd w mniejszych oddziałach do Włoch. Przewóz odbywa się porą nocną, aby nieprzerywać regularnych przejazdów na téj kolei południowéj. Zapytano dyrekcyi kolei żelaznéj temeswarskiéj ile potrzeba czasu na przewiezienie pewnéj liczby wojska do Bazias nad granicą turecką. Z tego okazuje się, że rząd przewiduje wielkie wypadki nad niższym Dunajem i już teraz zwraca uwagę na powstanie hercegowińskie.

## FRANCYA.

**Paryż**, 25 kwietnia. Potwierdzają dzisiaj różnostronne doniesienia wiadomość, że wojsko francuskie z pewnością do 5 czerwca Syryą opuści; już w Tulonie rozpoczęto wszelkie przygotowania około wyprawy parowych i żaglowych statków, które niebawem do Syryi odpłyną, aby Francuzów ztamtąd przywieść. Wszakże rząd francuski donosząc o swojém postanowieniu wysokiéj Porcie i gabinetowi londyńskiemu oświadczył im zarazem, że czyni Turcyą i Anglią odpowiedzialnemi za bespieczeństwo Maronitów i wszystkie nieszczęścia, które odstąpienie Francuzów w Syryi za sobą pociągnie. Wbrew przeciwnym twierdzeniom przyjdzie jednak, jak się zdaje, do skutku w Syryi kaimakanat grecki obok łacińskiego i druzyjskiego, a to głównie teraz za przyczynieniem Anglii, która pod tym względem zrobiła ustępstwo dla Rosyi. Lord Dufferin, komisarz angielski, który się statecznie owemu kaimakanatowi sprzeciwiał, widząc zwrot niespodziany gabinetu londyńskiego, podał się podobno do dymisyi. Dzisiaj, jutro i pojutrze odbywać się będzie w salach ministerstwa spraw zewnętrznych wielka wyprzedaż rozmaitych przedmiotów na korzyść Stowarzyszenia dla szkół wschodnich. To stowarzyszenie zajmuje się wychowywaniem sierot po zamordowanych Maronitach, już ma ich przeszło 1500 pod swoją opieką, ale daleko większa jest jeszcze liczba tych, które owéj opieki potrzebują.

— Pojawiło się wczoraj pisemko pod tytułem: La brochure du duc d'Aumale, które nie będąc pochodzenia rządowego, staje w obronie księcia Napoleona i wykazuje że postępowanie familii Orleańskiéj nie zawsze było czyste.

## Telegramy ostatnie.

**Wiedeń**, w poniedziałek 29 kwietnia. Cesarz mianował prezesem izby panów Karóla Wilhelma księcia Auersperga, wiceprezesem izby deputowanych doktora Hejna, wiceprezesami profesora Hasnera i hrabiego Mazuchelli. (P. Z.)

**Turyn**, 28 kwietnia wieczorem. Z Neapolu donoszą, że w dniu 26 wybuchło powstanie w Neapolu, ale je przytłumiono i wiele osób aresztowano. Z prowincyi donoszą, że zastępy powstańców ruszyły przeciw Neapolowi, sądząc, że powstanie udało się. 500 powstańców weszło z państwa rzymskiego do prowincyi Aquili i 4 okręty z burbońskiemi żołnierzami udały się w d. 25 kwietnia z Civita Vecchii do Neapolu. Neapol jest spokojny. (P. Z.)

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Przy dzisiejszém dalszém ciągnieniu 4téj klasy 138 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły 2 wygrane po 5000 tal. na nr. 37,436 i 57,869. 7 wygranych po 1000 tal. na nra 5569. 21,474. 25,496. 33,379 66,839. 78,239 i 85,451.

41 wygrane po 1000 tal. na nra 1771. 2311. 3448. 14,463. 16,144. 17,4448. 18,048. 19,496. 20,175. 23,013. 24,832. 30,114. 30,289. 31,522. 32,188. 35,114. 41,409. 44,555. 47,176. 50,328. 50,418. 51,312. 56,440. 57,225. 62,403. 62,750. 70,338. 71,423. 72,068. 74,651. 76,353. 83,537. 84,647. 85,911. 87,953. 88,759. 90,588. 91,049. 91,365. 91,510 i 94,353.

55 wygranych po 500 tal. na nra 725. 2403. 3072. 4010. 9969. 10,876. 11,934. 12,668. 12,738. 13,307. 13,507. 18,489. 19,131. 22,058. 22,551. 25,146. 27,921. 28,119. 31,480. 31,483. 31,670. 31,689. 33,709. 36,038. 38,221, 40,861. 41,112. 41,420. 42,435. 45,187. 45,458. 46,142. 54,251. 54,703. 54,981. 56,322. 56,529. 56,965. 59,597. 61,922. 62,388. 63,566. 66,233. 68,649. 71,295. 78,541. 79,216. 79,957. 80,147. 86,459. 88,238. 90,310. 90,942. 93,726 i 94,973.

75 wygrane po 200 tal. na nra 4015. 4384. 4515. 4967. 6411. 7357. 7986. 9450. 10,034. 12,468. 13,245. 13,473. 14,860. 15,184. 15,228. 17,699. 22,977. 24,034. 25,777. 26,389. 26,550. 29,811. 32,150. 36,665. 40,482. 42.021. 43,725. 44,239. 45,249. 46,011. 46,874. 47,074. 47,151. 47,356. 48,438. 48,490. 48,564. 49,614. 50,885. 51,928. 52,298. 52,331. 53,152. 53,871. 54,417. 56,116. 56,350. 61,546. 61,602. 62,423. 62,585. 63,217. 63,855. 64,418. 64,511. 64,640. 64,864. 66,998. 69,437. 71,566. 71,683. 72,964. 73,724. 78,320. 78,773. 81,134. 82,031. 83,960. 83,997. 84,078. 84,472, 86,165. 87,628. 91,438 i 93,368.

Berlin, dnia 27 kwietnia 1861.

Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

---

26 bm. w **Lenartowicach** a 27 w **Brzeniu** pod Pleszewem modliliśmy się za pomordowanych braci naszych w dniu 8 i 9 kwietnia na ulicach Warszawy. Boże przyjmij tę krew niewinną jako ofiarę błagalną za grzechy ludu Twojego. ]1299]

---

Za poległych w trzech rzeziach w Warszawie, odprawiło się żałobne nabożeństwo w **Czersku** powiecie Chojnickim. [1302]

---

Nabożeństwo za poległych w Warszawie odbyło się w Golejewku dnia 22 kwietnia. [1303]

---

Wielkie nabożeństwo żałobne za ziomków 8 kwietnia w Warszawie pomordowanych odbyło się 24 t. m. w **Dubinie** przy bardzo licznym udziale ludu. [1285]

---

Za braci niewinnie pomordowanych na ulicach Warszawy odbyło się żałobne nabożeństwo przy licznem zgromadzeniu parafian i okolicznych obywateli w **Rogaszycach** dnia 26 mb. [1301]

---

Z Mogilnickiego. Solenne nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Wojciecha Chrzanowskiego**, jenerała b. wojsk polskich odbyło się w Mogilnie dnia 20 kwietnia b. r.

Zebrali się rodacy, by uczcić pamiątkę jednego z najznakomitszych Ojczyzny naszych synów.

Cześć niechaj Ci będzie mężu, który w tyloletniém tułactwie tak wiele dla kraju swego położyłeś zasługi, nie w chęci próżnéj chełpliwości, lecz z obowiązku dla swéj matki — Polski pełniłeś to! Ciebie ten tylko ocenić zdoła, który Twe cnoty osobiście poznać miał sposobność.

Cześć niechaj Twoim będzie popiołom za wpajanie w młodzieńczy nasz umysł wojskowéj sztuki, którą nam od r. 1846 do 1848 tak gorliwie w szkole wojskowéj polskiéj na tułactwie wykładać raczyłeś! **Jeden z uczniów.** [1288]

---

**Sprzedaż konieczna.**

Sąd powiatowy w Środzie.

Wydział pierwszy.

Dobra rycerskie Latalice dziedzicowi dóbr Friedr. Wilhelmowi Bandelow należące, przez landszaftę oszacowane na 33022 tal. 3 sgr. 3 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzaną wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w registraturze, mają być

**dnia 13 listopada 1861 przed południem o godzinie 10**

w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj z księgi hypotecznéj nie okazującéj się zaspokojenia poszukują z ceny kupna powinni się z takową do sądu zgłosić.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele kapitan Friedrich August Gregor Dolęga Kozierowski i tegoż małżonka Henrietta z baronów Kottwitz dawniéj w Drezdnie zapozywają się niniejszém publicznie.

Środa, dnia 9 kwietnia 1861. [1297]

---

Do **B. Behra** księgarni w Poznaniu przy ulicy Wilhelmowskiéj nr. 21, nadeszło co tylko:

# La brochure du duc d'Aumale.

**Réponse**
sur la lettre
sur
**l'histoire de France.**

cena $7\frac{1}{2}$ sgr. [1293]

---

## Aukcya towarow porcelanowych.

**W czwartek dnia 2 maja rb. i w dniach następnych sprzedawać będę w kantorze w hotelu Rzymskim Buscha, przy ulicy Wilhelmowskiéj nr. 1,**

**na rachunek zamiejscowego domu**

za gotowiznę publicznie więcéj dającemu

**pewną ilość białéj, pozłacanéj, także w różnych kolorach porcelany,**

jako to: **sprzęty do kawy i herbaty, naczynia do podawania owoców, talerze do ciast, półmiski do ciast, talerze desertowe, kabarety, sprzęty stołowe i rozmaite inne sprzęty itd.**

**Lipschitz,**
[1294] król. komisarz aukcyjny.

---

## Wielka aukcya mebli.

**W środę dnia 1 maja od godziny 9 przed południem sprzedawać będę w sali hotelu Budwiga przy placu Kamelaryjnym** za gotowiznę publicznie więcéj dającemu [1295]

**pańskie umeblowanie**

składające się **z mebli mahoniowych, dębowych i jesionowych**, jako to: **stołów, krzesełek, sof, fotelów, szaf do sukien, bielizny i książek**, komód, umywalni, biurek, łożek z materacami, zwierciadeł, pultów, fortepianu, zwierciadeł w złoto oprawnych z konsolami i płytami marmurowemi, krzeseł do oparcia, krzeseł słomą wyplatanych, stołów marmurowych itd.

**Lipschitz,**
[1276] król. komisarz aukcyjny.

---

Walne zebranie członków Towarzystwa Pomocy Naukowéj ptu Wągrowieckiego, odbędzie się **dnia 8 maja** r. b. o godzinie 11, w domu p. Gozimirskiego w Wągrówcu, na które spółobywateli i Szanowne duchowieństwo powiatu, **Komitet powiatowy zaprasza.** [1286]

---

Członków towarzystwa agronomicznego połączonych powiatów, Inowrocławskiego i Mogilnickiego zaprasza na walne zgromadzenie, na dzień 10 maja r. b. na godzinę 12 do hotelu Neumana w Inowrocławiu.

[1289] **Dyrekcya.**

---

Dnia 4 maja rb. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w Bazarze Walne Zebranie Koła Towarzyskiego w Poznaniu w celu balletowania nowych członków, na które zaprasza

[1296] **Dyrekcya.**

Powtórne anonsy w gazetach, zalecające pługi wrzesińskie, przymuszają mnie, dla uniknienia szkodliwych nieporozumień uprzedzić uniżenie interesowanych panów, iż mnie tylko przez dyrekcyą rolniczego Towarzystwa wrzesińskiego, gnieźnieńskiego i średzkiego przyznaną została zasługa poprawy pługów amerykańskich, które teraz nazwę wrzesińskich noszą. Ja będąc równocześnie rólnikiem pracuję ciągle nad większém jeszcze wydoskonaleniem i praktycznością pługów, polecam się łaskawym względom panów rólników i nadmieniam uprzejmie, iż naśladowcy moich pługów, nie będąc praktycznemi rólnikami łatwo popełnić mogą małe uchybienia, skutkiem których pług okaże się niedołężnym i z szkodą moją uszczerbek przynieść może renomie pługów wrzesińskich.

Niechaj pługi wrzesińskie naśladuje kto chce, nikomu nie zazdroszczę, ale nie słusznie jest, przez ogłoszenia gazeciarskie wprowadzać publiczność w błąd jakoby naśladowca był pierwotwórcą rzeczy, tém mniéj, że ja sam nigdy się do gazet nie podawałem.

Września, dnia 29 kwietnia 1861.

[1292] **Franciszek Bednarowicz.**

---

D. 4go maja o godzinie 10téj z rana odbędzie się w mieście Krobi, w domu pana J. Neymana zebranie rolnicze ptu krobskiego, na które zaprasza członków

[1290] **Stanisław Stablewski.**

---

Osiadłem w Pleszewie i mieszkam na Rynku w hotelu pana Sternberga.

Dr. **N. Lissner**
lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.
[1235]

---

Doskonały inspektor gospodarczy z żoną, lecz bez familii, życzy sobie przyjąć miejsce od św. Jana r. b. z pensyą 200 tal. w polskim domu. Bliższych szczegółów zasięgnąć można u komisionera Scherka w Poznaniu, przy Rynku 55. [1300]

---

Szanownym obywatelom mojéj okolicy za ich troskę w mojéj ciężkiéj chorobie, kochanym moim parafianom za ich improwizowane zebranie kolekty na zakupienie mszy św., zgromadzenie się przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego a tronem Wszechmocnego, w kościele w Bieganowie i wysłuchanie wspólnie mszy św. i rzewną modlitwę w dzień mego patrona Wojciecha ś. na chwałę Bogu, cześć tego naszego patryarchy a mój rychły powrót do zdrowia, składam tę publiczną moję podziękę.

Gozdowo, 24 kwietnia 1861.

Ks. **Twardowski**, proboszcz gozdowski
[1267] i dziekan miłosławski.

---

Jeszcze raz trzeci, dla niespodziewanych wypadków, obchód 3 maja rb. w Zacharzewie pod Ostrowem odwołuje się, i na pomyślniejszy R. odkłada się.

[1298] **Sylwani Taczanowski.**

---

Jeszcze raz dla nader bardzo ważnych przyczyn, obchód 3 maja r. b. w Zacharzewie pod Ostrowem odwołuje się.

[1287] **Sylwani Taczanowski.**

---

Wieś **Zdziechowice** pod Środą potrzebuje pisarza kawalera od św. Jana t. r.
[1295]

---

# Płótno i Drelich na Wańtuchy

najcięższy towar poleca

# K. Liszkowski.

[1291]

---

**Reńskie**
**KARMELKI PIERSIOWE**
kompozycyi kr. profesora
**dra Albers'a w Bonn.**

Chlubnie znane **prawdziwe** reńskie karmelki piersiowe uzyskały przez swe nadzwyczaj łagodzące i uśmierzające działanie u wszystkich konsumentów nadzwyczajną sławę i polecenie, i tak owe karmelki stając się dla tych, co je poznali, niezbędnym środkiem domowym, są i dla zdrowych nader przyjemne.— **Wyłączna sprzedaż** w opieczętowanych **różowych** tytkach po 5 sgr., na których wierzchu obrazowy wizerunek **„Vater Rhein und die Mosel"** się znajduje, tak teraz jak dawniéj w **Poznaniu** u

**Hermanna Mœgelina,**
przy ulicy Wrocławskiéj numer 9.;

oraz w **Bydgoszczy** u Teodora Thiela, w **Międzychodzie** L. Stargardta, w **Wschowie** Karola Wetterströma, w **Inowrocławiu** I. Lindenberga, w **Rawiczu** R. T. Franka, w **Rogoźnie** Ludwika Zerenze, w **Pile** I. Tantowa, w **Szamotułach** Juliusa Peyser i w **Wolsztynie** u Ernesta Andersa. [366]

---

# Swieża biała i żółta amerykańska kukurudza nadeszła i poleca takową

# Teodor Baarth,

ul. Szewska nr. 20.

Poznań dnia 25 kwietnia 1861.

[1250]

---

# Drylich na wańtuchy i płótno

poleca

**Ludwik J. Löwinsohn,**
[1175] przy Rynku nr. 84.

---

# Przyjaciołom kwiatów i ogrodów, rolnikom i leśniczym

polecam mój skład obficie zaopatrzony nasion gospodarczych i ogrodowych. Spis nasion moich na żądanie przesyłam gratis i franko.

Polecam także kukurudzę w najlepszym gatunku.

**Handel nasion**
**HENRYKA MAYERA** ogrodnika.
Królewska ul. 6/7 & 15a.

Poznań, wiosna 1861. [1024]

---

## *Świeża amerykańska biała kukurudza (koński ząb)*

nadeszła; dawniejsze zamówienia uskuteczniam obecnie a przyjmuję chętnie nowe na **kukurudzę** i **wszelkie nasiona** za panów **J. F. Poppe** i **Sp.** w Berlinie.

Poznań 3 kwietnia 1861.

**Rudolf Rabsilber,**
[1034] spedytor, ulica Szeroka 20.

---

**Kukurudzę koński ząb, prawdziwie francuską jako też piaskową lucernę, wszelkie gatunki koniczyn, buber koński i wszelkie inne nasiona poleca ręcząc za kiełkowanie.**

[1246] *S. Calvary.*

---

## Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 29 kwietnia.

**Zyto:** wyższe ceny, wyp. 25 węcpli, na kw. 42¼, maj-czer. 42—1/12—⅓, czer.-lipiec 42½—¾ tal. pł. **Okowita:** wyp. 24,000 kwart, z beczką na kwiec. 18⅚, maj 18⅚—10/24, czer. 19 1/12, lip. 19⅓ tal. pł.

Berlin, 27 kwietnia.

**Pszenica:** w miejscu 25 szefli 71—83 tal. wedle jakości. **Zyto:** wyp. 12,000 centn., w miejscu 2000 funtów 46½—47⅜, na wiosenną odstawę i maj-czer. 45⅞—46¼—⅛, czerw.-lip. 46⅜—⅝—¾, lipiec-sier. 46½—¾—⅞ pł., 47 żąd., wrze.-paźd. 47½—⅜ tal. pł. **Jęczmień:** wielki 25 szefli 38-43 tal. **Owies:** wyp. 600 centn., w miejscu 1200 funtów 23—27, na wiosenną odstawę i maj-czer. 25, czerw.-lip. 25½, lipiec-sier. 25⅓ pł., 25¾ tal. żąd. **Oléj rzepiowy:** wyp. 2000 centn., w miejscu 100 funtów bez beczki 11¼, na kwiec., kwiec.-maj i maj-czerw. 11¼ żąd., 11⅛—⅙ pł., czerw.-lip. 11¼—⅓ pł., 11 5/12 żąd., lip.-sier. 11 5/12—7/11, wrz.-paźd. 11¾—⅚—⅞ tal. pł. **Oléj lniany:** w miejscu 10¾ tal. **Okowita:** w miejscu 8000% Trall. bez beczki 19⅛—¼, z beczką na kw. i kw.-maj 19 13/24—7/12—⅔, maj-czer. 19 7/12—⅚—⅔—¾, czer.-lipiec 20—⅛, lipiec.-sier. 20⅙—¼—7/24—⅓, sier.-wrześ. 20 5/12—½, wrz.-paźd. 19½—⅔, paź.-list. 18 7/12—⅔ tal. pł.

Wrocław, 27 kwietnia.

| Na targu: | piękna sgr. | śred. sgr. | pośled. sgr. | |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 86—91 | 83 | 70—80 | za szefel. |
| „ żółta | 86—88 | 81 | 70—78 | |
| Zyto | 61—63 | 58 | 53—56 | |
| Jęczmień | 48—51 | 45 | 40—43 | |
| Owies | 31—33 | 29 | 25—28 | |
| Groch | 61—63 | 58 | 48—54 | |

Na giełdzie: **Zyto:** mocniéj się trzymało w cenie, wyp. 1000 cent., na kw. kw.-maj i maj-czerw. 47—¼, czerw.lip. 47½ pł., lip.-sier. 48 tal. żąd. **Oléj rzepiowy:** wyższe ceny, wyp. 50 cent., w miejscu 10¾, na kw. kwiec.-maj 10¾ żąd., 10¾ pł., maj-czer. 10¾ żąd., 10⅔ pł., czerw.-lipiec 10¾ pł., 10⅚ żąd., wrześ.-paź. 11 5/12—½ tal. pł. **Okowita:** ceny niezmienione, wyp. 6000 kwart, w miejscu 19⅓ pł., 19½ żąd., na kw., kwiec.-maj i maj-czerw. 19¼ pł., czerw.-lipiec 19⅔ żąd., 19 1/12 pł., lipiec-sier. 20 tal. pł.

Gdańsk, 27 kwietnia.

W tym tygodniu mieliśmy powietrze bardzo niestałe, częste deszcze lub śnieg, przytém przenikliwe zimno a w ostatnich dniach nadzwyczaj silne panowały wiatry, zachodni i północno zachodni.

Targi angielskie pozostały w słabém usposobieniu i brakowało zupełnie na ochocie do transakcyi. W pierwszych dniach wprawdzie niejakieś ożywienie spostrzegać się dawało i pełne ceny zeszłego tygodnia za lepsze gatunki krajowego importowanego ziarna bez trudności osiągano, lecz w ostatnich dniach obojętność była ogólna, tak że pszenicę angielską nie łatwo, a zagraniczną bez zniżenia lokować było można.

We Francyi transakcye wprawdzie bez ożywienia na wielu targach notowano, jednakże haussę i ceny przecięciowo tego tygodnia okazują niejakieś wzmocnienie.

Suche ostre powietrze sprzyjające wprawdzie pracy rólnéj, wzbudza z drugiéj strony obawę, aby przez zbytnie wysuszenie gruntu niezaszkodziło zasiewom.

Na naszym placu zbywało na ochocie do zakupu. Wszystkie gatunki pszenicy cofnęły się w cenie o 10 do 15 guld. na łaszcie i po tak zniżonych cenach ziarno podrzędne nieznajdowało kupców. Transakcye na żyto i groch nie uległy żadnéj zmianie. Depesze holenderskie donoszą o gwałtownem podniesieniu się cen rzepiu, rzepaku i oleju, jednakże dla braku tych artykułów na naszéj giełdzie żadnych interesów nie zawierano.

W przeciągu tygodnia sprzedano na naszéj giełdzie pszenicy szefli 43,800, z tych polskiéj 31,200, żyta 40,500, jęczmienia 8400, owsa 1260, grochu 13,800, wiki 900.

Toruń przebyło pszenicy szefli 65,040, żyta 19,650, grochu 4010, belek dębowych 1245, sosnowych 2870.

Płacono za szefel wagi pruskiéj:

| | | tal. | sr. | f. | | tal. | sr. | f. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy | 78 17—80 15 | „ | 2 | 20 | „ | 2 | 27 | 6 |
| „ | 80 25—83 4 | „ | 3 | | „ | 3 | 5 | 6 |
| „ | 83 24—85 24 | „ | 3 | 6 | 8 „ | 3 | 12 | 6 |
| „ | 85 3—87 2 | „ | 3 | 14 | 7 „ | 3 | 25 | |
| Zyta | 81 25 | „ | 1 | 20 | „ | 1 | 21 | 6 |
| Jęczmien. | 66 3—68 2 | „ | 1 | 8 | 4 „ | 1 | 10 | |
| Grochu | | | 1 | 20 | „ | 1 | 26 | |
| Wiki | | | 1 | 7 | 6 „ | 1 | 11 | 8 |

Sprzedano drzewa:
1200 okrąglaków po 90 dukatów kopa.
2000 plansonów po 15' kub. po 8½ sgr. za stopę kub.

Kursa zamian:
Londyn 6, 18. Hamburg 149¼. Amsterdam: 140 5/8.

*Aleks. Makowski & Comp.*

---

## CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

| dnia 29 kwietn. 1861. | od tal | od sg. | od fn. | do tal | do sg. | do fn. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy pięknéj, szfl. 16 grn. | 3 | | | 3 | 3 | 9 |
| „ średniéj „ | 2 | 20 | — | 2 | 22 | 6 |
| „ ordynar. „ | 2 | 15 | — | 2 | 17 | 6 |
| Żyta ciężkiego „ | 1 | 23 | 9 | 1 | 26 | 3 |
| „ lżejszego „ | 1 | 20 | — | 1 | 21 | 3 |
| Jęczmienia dużego „ | 1 | 10 | — | 1 | 12 | 6 |
| „ małego „ | 1 | 5 | — | 1 | 10 | — |
| Owsa „ | — | 24 | — | — | 26 | — |
| Grochu do gotow. „ | — | — | — | — | — | — |
| „ na paszę „ | — | — | — | — | — | — |
| Rzepiu zimowego „ | — | — | — | — | — | — |
| Rzepiku zimowego „ | — | — | — | — | — | — |
| Rzepiu latowego „ | — | — | — | — | — | — |
| Rzepiku latowego „ | — | — | — | — | — | — |
| Tatarki „ | — | — | — | — | — | — |
| Kartofli „ | — | 15 | — | — | 17 | — |
| Masła, garn. | 2 | 10 | — | 2 | 20 | — |
| Koniczyny czerw. „ | — | — | — | — | — | — |
| Koniczyny białéj „ | — | — | — | — | — | — |
| Siana, cent. | — | — | — | — | — | — |
| Słomy, „ | — | — | — | — | — | — |
| Oleju cent. | — | — | — | — | — | — |
| Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral. dnia 27 kwietn. | 18 | 22 | 6 | 18 | 27 | — |
| dnia 29 — | 18 | 17 | 6 | 18 | 22 | — |

---

## Kurs giełdy w Berlinie

dnia 27 kwietnia.

| Papiery pruskie. | % | żądano. | płacono. |
|---|---|---|---|
| Pożycz. dobrow. | 4½ | — | 101⅞ |
| — rząd. | 4½ | — | 102 |
| — 1859 | 5 | — | 106 |
| — 1856 | 4¼ | — | 102 |
| — 1858 | 4 | — | 96¾ |
| — prem. 1855 | 3½ | 119½ | — |
| Obligi długu skarb. | 3½ | — | 87½ |
| — Marchii | 3½ | — | 87½ |
| Listy zast. March. | 3½ | — | 91¼ |
| — Prus Wsch. | 3½ | — | 83¾ |
| — — — | 4 | — | 94 |
| — Pomor. | 3½ | — | 82⅝ |
| — — | 4 | — | 98 |
| — W. Ks. Pozn. | 4 | — | 101 |
| — — (nowe) | 3½ | — | 95 |
| — — (nowe) | 4 | — | 89⅜ |
| — Szląskie | 3½ | — | 89⅞ |
| — gwar. B. | 3½ | — | — |
| — Prus Zach. | 3½ | 83¾ | — |
| — — — | 4 | — | 94¼ |
| — rent. March. | 4 | — | 97⅜ |
| — Pomor. | 4 | — | 96¾ |
| — W. Ks. Pozn. | 4 | — | 102¾ |
| — Pr. Wsch. i Zch. | 4 | — | 96¾ |
| — Nadreńskie | 4 | — | 96¼ |
| — Saskie | 4 | — | 97⅝ |
| — Szląskie | 4 | 66½ | — |
| **Papiery zagraniczne.** | | | |
| Austr. metall. | 5 | — | 43 |
| — Pożycz. narod. | 5 | — | 51⅜ |
| — Obligi 250 fl. | 4 | — | 57½ |
| Rosy. 5 poży. Stiegl. | 5 | — | 66⅝ |
| — 6 poży. Stiegl. | 5 | — | 98⅛ |
| Rosy. poży. angiel. | 5 | — | 101 |
| Polsk. obligi skarb. | 4 | — | 79 |
| — Cert. A. 300 zł. | 5 | — | 92¼ |
| — — B. 200 zł. | — | — | 28 |
| — Lis. z. n. w R. S. | 4 | — | 85 |
| — Ob. cztk. 500 zł. | 4 | — | 89¾ |
| **Pieniądze.** | | | |
| Frydrychsdory | — | — | 113⅓ |
| Lujdory | — | — | 109¼ |
| Złota funt. cel. | — | — | 456½ |
| Srebra dito | — | — | 29 21 |
| Saskie bil. kas. | — | — | 99⅚ |
| Niem. bankn. | — | — | — |
| — płat. w Lipsku | — | — | 99⅚ |
| Austr. bankn. | — | — | 67⅜ |
| Polskie bil. bank | — | — | 86½ |
| Disk. bank. od wexli. | — | — | 4% |
| **Akcye kolei żelaznych.** | | | |
| Berliń.-Anhalt | 4 | — | 117½ |
| Berliń.-Hamb. | 4 | — | 113 |
| Berl.-Poczd.-Magd. | 4 | — | 138½ |
| Berl.-Szczeciń | 4 | — | 110¼ |
| Wrocł.-Freib. | 4 | — | 97½ |
| — najnow. | 4 | — | — |
| Brzeg-Niskie | 4 | — | 49 |
| Koźlo-Bogumin | 4 | 33 | — |
| — pierwot. | 4½ | 73 | — |
| — — | 5 | 80 | — |
| Dolno-Szl.-March. | 4 | — | 95½ |
| Dolno-Szl. kol: pob. | 4 | — | — |
| — pierwot. | 5 | — | — |
| Półn. Fryd.-Wilb. | 4 | — | 43½ |
| Górno-Szl. A. i C. | 3½ | — | 119¾ |
| — Lit. B. | 3½ | — | 107½ |
| Opol-Tarnowic | 4 | — | 33 |
| Starogr.-Pozn. | 3½ | 88¼ | — |
| **Akcye bank. i kredyt.** | | | |
| Berl. Stow. kas. | 4 | 114½ | — |
| Berl. Tow. hand. | 4 | — | 82 |
| Gdański bank priw. | 4 | — | 87¾ |
| Dysk. Udział komm. | 4 | — | 81⅞ |
| Gota. bank. pryw. | 4 | — | 69 |
| Hanow. dito | 4 | — | 91¼ |
| Królew. dito | 4 | — | 84 |
| Lipsk. Stow. kred. | 4 | — | 60 |
| Magd. bank priw. | 4 | 78 | - |
| Pomor. bank. rycer. | 4 | — | 70½ |
| Pozn. bank prow. | 4 | 82½ | — |
| Prusk. udz. bank | 4½ | — | 122½ |
| Szląsk. Stow. bank | 4 | 79 | |
| **Akcye przemysłowe.** | | | |
| Berl. fabr. kol. żel. | 5 | 58 | — |
| Minerwy Szląskiéj | 5 | 17 | — |
| Concordia | 4 | — | 103¼ |
| Magd. assek. ogn. | 4 | 420 | — |
| **Obligacye z prawem pierwszeństwa.** | | | |
| Berl.-Anhalt | 4 | — | 97½ |
| — | 4¼ | — | 100¾ |
| Berl.-Hamb. | 4½ | — | 103¼ |
| — II. Em. | 4½ | — | — |
| Berl.-Pocz.-Mag. A. | 4 | 94¼ | — |
| — Lit. C. | 4½ | — | 100¾ |
| — Lit. D. | 4½ | — | 100¼ |
| Berl.-Szczeciń | 4½ | — | — |
| — II. Em. | 4 | — | 89 |
| Koźlo-Bogumin | 4 | — | - |
| — III. Em. | 4½ | — | 86¼ |
| Dolno-Szl.-March. | 4 | — | 94¾ |
| — konwen. | 4 | — | 93¾ |
| — III. ser. | 4 | — | 91¾ |
| — IV. ser. | 5 | — | 100½ |
| Półn.-Fryd.-Wilb. | 4½ | — | 100½ |
| Górn.-Szl. Lit. A. | 4 | — | — |
| — Lit. B. | 3½ | — | 81 |
| — Lit. D. | 4 | — | 88¾ |
| — Lit. E. | 3½ | 76¾ | — |
| — Lit. F. | 4½ | — | 95¼ |
| Starog.-Pozn. | 4 | — | — |
| — II. Em. | 4½ | — | 95¼ |

## Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 27 kwietnia.

| Papiery i pieniądze. | % | żądano. | płacono. |
|---|---|---|---|
| Dukaty | — | — | 93¾ |
| Frydrychsdory | — | — | — |
| Lujdory | — | — | 108¾ |
| Polskie bil. bank | — | 87¼ | — |
| Austr. banknoty | — | — | — |
| Nowa Waluta Austr. | — | 67⅔ | — |
| Wrocław. obl. miejskie | 4 | — | — |
| Poznań. List. Zast. | 4 | — | — |
| — nowe | 3½ | — | 94¾ |
| — nowe | 4 | — | 89½ |
| — Listy Rent. | 4 | 93⅙ | — |
| Szląskie Listy Zast. | 3½ | 98½ | — |
| — nowe Lit. A. | 4 | 99 | — |
| — nowe | 4 | — | — |
| — Lit. B. | 4 | — | — |
| — Lit. C. | 3½ | — | — |
| — Listy Rent. | 4 | 96⅞ | — |
| — Oblig. prow. | 4½ | — | — |
| Polskie Listy Zast. | 4 | — | 85 |
| — now. Emis. | 4 | — | — |
| — Oblig. skarb. | 4 | — | — |
| — obl. cząstk. à 500 zł. | 4 | — | — |
| Austr. pożycz. narod. | 5 | — | 51⅛ |
| Minerwy akcye | 5 | — | - |
| Szląski bank | 4 | — | 79½ |
| — tow. assek. ogn. | 4 | — | — |
| **Akcye Szląskich kolei żelaznych.** | | | |
| Freiburg | 4 | — | 86 |
| — now. Emis. | 4 | — | 88 |
| — obl. z praw. pierw. | 4 | — | — |
| — | 4½ | — | — |
| Głog.-Żegan | 4 | — | — |
| Brzeg.-Niskie | 4 | — | — |
| Doln.-Szl.-March. | 4 | — | — |
| — z pr. pierw. | 4 | — | — |
| Górno-Szl. Lit. A. i C. | 3½ | 119¾ | — |
| — Lit. B. | 3½ | — | 107½ |
| — obl. pr. pierw. | 4 | — | 88 |
| — | 3½ | 77 | — |
| — | 4½ | 95½ | — |
| Opol. Tarnow. | 4 | — | 32 |
| Koźlo-Bogumin | 4 | — | — |
| — obl. z pr. pierw. | 4½ | — | — |

## Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 29 kwietnia.

| | % | żądano. | płacono. |
|---|---|---|---|
| Prusk. obl. skarb. | 3½ | — | 87 |
| — poży. skarb. | 4 | — | — |
| — — | 4½ | — | 101 |
| — pozy. r. 1855 | 3½ | — | 116 |
| Pozn. List. Zastaw. | 4 | — | 101 |
| — nowe | 3½ | — | 94 |
| — nowe | 4 | — | 89 |
| Szl. List. Zast. | 3½ | — | — |
| Zach. Prusk. | 3½ | — | — |
| Polskie | 4 | — | 85 |
| Pozn. List. Rent. | 4 | — | 99 |
| — obl. miejsk. II. Em. | 4 | — | 90 |
| — obl. prow. | 5 | — | 98 |
| — akc. bank. prow. | — | 82½ | — |
| Star.-Pozn. ak. kol. żel | — | — | — |
| Górno-Szl. dito A. | — | — | — |
| — obl. z pr. pierw. E. | — | — | 86 |
| Polskie banknoty | — | — | — |
| Najnowsza poż. pruska | 5 | — | 100 |

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.